

## Kilka słów o świętości Ambrożego z Mediolanu

Podjmując próbę poznania biografii św. Ambrożego w pierwszej kolejności trafimy na jego życiorys spisany w latach 412-13 lub w roku 422<sup>1</sup> przez sekretarza Paulina z Mediolanu, który nadzorował majątek kościoła mediolańskiego w Afryce i towarzyszył biskupowi w ostatnich latach jego życia. To niewielkie dziełko powstało na polecenie najbardziej znanego ucznia Ambrożego - św. Augustyna. Żywot, spisany zgodnie z panującą wówczas tendencją, pełen jest legend i krążących w literaturze toposów. Celem autora było przede wszystkim przedstawienie biskupa jako świętego i cudotwórcę. Z tego powodu, część opisów i historii przytoczonych przez Paulina, jest przerysowana. Mimo to, jego dzieło zasadniczo uważane jest przez badaczy za wiarygodne<sup>2</sup>, tym bardziej, że jest jedynym znanym nam źródłem, które temat traktuje kompleksowo<sup>3</sup>.

### Uwarunkowania rodzinne

Historia Ambrożego, biskupa Mediolanu rozpoczęła się w Gali, najprawdopodobniej w Trewirze około roku 339<sup>4</sup>. Owe miasto było wówczas jednym z centrów administracyjnych imperium, miejscem rezydencji cesarskiej oraz siedzibą prefektury *Prima Belgica*<sup>5</sup>. Dzięki swojemu strategicznemu położeniu stało się stolicą Galii - jednej z czterech prefektur

---

<sup>1</sup> Paulin pisał podczas prefektury Jana (Paulinus Mediolanensis, *Vita Ambrosii*, PL 14, 1882, col. 29-50, 31 [dalej: *Vita Ambr*]), który pełnił swój urząd w latach 412/413 i prawdopodobnie jeszcze w roku 422. Od lat wśród badaczy trwa dyskusja na ten temat – część optuje za 412-413, zob. E. Lamirande, *La datation de la "Vita Ambrosii" de Paulin de Milan*, „REAug”, nr. 27, 1981, s. 44-55; N.B. McLynn, *Ambrose of Milan: Church and Court in a Christian Capital*, Berkeley 1994, s. 370, przypis 40; T.D. Barnes, *The election of Ambrose of Milan*, [w:] *Episcopal Elections in Late Antiquity*, red. J. Leemans, P. van Nuffelen, S.W.J. Keough, C. Nicolaye, Berlin, Boston 2011, s. 40, przypis 5. Inni opowiadają się za rokiem 422, zob. O. Seeck, *Regester der Kaiser und und Päpste für die Jahre 311 bis 476 n. Chr. Prosopographie der christlichen Kaiserzeit*, Stuttgart 1919, s. 346; D.H. Williams, *Ambrose of Milan and the End of the Arian-Nicene Conflict*, New York 1995, s. 105, przypis 7.

<sup>2</sup> Por. M. Pellegrino, *Paolino di Milano. Vita di S. Ambrogio*, Roma 1961, s. 23. Wartość historyczna dziełka Paulina oraz powód, dla którego podjął się napisania biografii swojego przełożonego nie są do końca jasne, zob. C. A. Satterlee, *Ambrose of Milan's Method of Mystagogical Preaching*, Collegeville 2002, s. 33, przypis 6; D.H. Williams, *dz. cyt.*, s. 106-109.

<sup>3</sup> *Vita Ambrosii* jest jedynym źródłem, w którym znajdziemy informacje na temat młodości biskupa. Poza tym, już dzieła samego Ambrożego pozwalają w znacznym stopniu uzupełnić i zweryfikować informacje podawane przez Paulina. Oprócz *Vita Ambrosii*, fragmentaryczne informacje o biskupie mediolańskim odnajdziemy także u: Augustyna, Euzebiusza, Rufina, Sokratesa, Sozomena czy Teodoreta.

<sup>4</sup> Paulinus, *Vita Ambr*, 3. Więcej na ten temat, zob. H. Dudden, *The life and times of St. Ambrose*, E-book, Abridged Edition, s. 8, przypis 4; R. Gryson, *Le prêtre selon saint Ambroise*, Louvain 1968, s. 35-42; McLynn, *dz. cyt.*, s. 32. Zdaniem niektórych badaczy, biskup urodził się w 334 r., zob. A. Paredi, *Saint Ambrose. His life and Times*, tł. M.J. Costelloe, Notre Dame 1964, s. 2.

<sup>5</sup> J. Pałucki, *Św. Ambroży jako duszpasterz w świetle eksportacji pastoralnych*, Lublin 1996, s. 18.

cesarstwa rzymskiego oraz siedzibą biskupów<sup>6</sup>. W Trewirze przyszli przypuszczalnie na świat także Marcelina i Satyr, starsze rodzeństwo Ambrożego<sup>7</sup>. Wszyscy troje dorastali w zamożnej rodzinie rzymskiej, posiadającej najprawdopodobniej greckie korzenie, na co wskazywać miały imiona w niej nadawane: Ambrosius, Satyrus, Uranus, Sotheris. Pomimo tego greckiego akcentu, rodzina biskupa mieszkała w Rzymie zapewne od kilku pokoleń. Sugerować to mogą jej koligacje, a konkretnie pokrewieństwo ze starym arystokratycznym rzymskim rodem Symmachów, którego przedstawicielem był m.in. Kwintus Aureliusz Symmachus<sup>8</sup>. Na powiązanie obu rodzin wskazuje także imię ojca Ambrożego – Aureliusz, sugerujące związek z rodem Aureliuszów<sup>9</sup>. Dodatkowo członkowie rodziny biskupa od lat pełnili w imperium ważne urzędy, wśród których był nawet konsulat. Idąc za rodzinną tradycją ojciec Ambrożego, także poświęcił się karierze urzędniczej. W latach trzydziestych IV wieku, zajmował jedno z najwyższych stanowisk w administracji państwowej<sup>10</sup> na dworze Konstancy II w Trewirze<sup>11</sup>. W tym czasie, po śmierci Konstancy Wielkiego w imperium rozpoczęła się krwawa walka o władzę pomiędzy jego synami. Ostatecznie w 340 r. poległ Konstancyn II, bezpośredni przełożony Aureliusza. Najprawdopodobniej wówczas rodzina Ambrożego opuściła Trewir i udała się do Rzymu. Bardzo możliwe, że jego ojciec, jako jeden ze współpracowników Konstancy II, stracił życie w wyniku bratobójczej walki o władzę<sup>12</sup>.

Siostra biskupa mediolańskiego<sup>13</sup> zdecydowała się poświęcić swoje życie Bogu, składając śluby dziewictwa. Jej konsekracja odbyła się w bazylice rzymskiej św. Piotra, gdzie święceń udzielił jej papież Liberiusz<sup>14</sup>. Marcelina jako osoba niezwykle religijna, nieustannie

---

<sup>6</sup> *Medieval Germany: an Encyclopedia*, red. J. M. Jeep, New York 2001, s. 762; H. Dudden, *dz. cyt.*, s. 7; A. Paredi, *dz. cyt.*, s. 3.

<sup>7</sup> J. Pałucki, *dz. cyt.*, 18.

<sup>8</sup> Ambrosius, *De Excessu Fratris*, [w:] *Sancti Ambrosii Opera. Pars septima*, red. O. Faller, Vindobonae 1955, I, 32, [dalej: *De Excessu*]

<sup>9</sup> H. Dudden, *dz. cyt.*, s. 8, przypis 5.

<sup>10</sup> Paulin, *Vita Ambr.*, 3. Przekazał, że ojciec Ambrożego pełnił funkcję *praefectus Galliarum*. S. Mazzarino, *Storia sociale del vescovo Ambrogio*, Roma 1989, s. 11-12, 79-81. Utożsamia ojca Ambrożego z Uraniuszem, do którego w 339 r. skierowany został cesarski edykt. Nie jest jednak do końca jasne, który z trzech panujących wówczas imperatorów wydał ową ustawę, por. T. D. Barnes, *dz. cyt.*, s. 45-46. A. Paredi natomiast, przyjmując 334 r. za czas narodzin biskupa dowodzi, że ojciec Ambrożego nie mógł wówczas zajmować stanowiska prefekta, co najwyżej mógł być jednym z urzędników, pracujących dla prefekta, zob. A. Paredi, *dz. cyt.*, s. 2, przypis 5.

<sup>11</sup> Konstancyn II zarządzał zachodnimi prowincjami w latach 337-340.

<sup>12</sup> Z relacji Paulina wiemy, że Ambroży dorastał w Rzymie już bez ojca, z matką wdową i rodzeństwem, zob. Paulin, *Vita Ambr.*, 4. Bliżej karierze i okolicznościom śmierci ojca biskupa przyjrzał się natomiast S. Mazzarino, *dz. cyt.*, s. 10-12.

<sup>13</sup> Siostra Ambrożego utożsamiana jest przez niektórych badaczy z Marceliną wspomnianą w liście św. Hieronima, zob. N. Adkin, *Is the Marcelina of Jerome EP. 45.7 Ambrose's Sister?* "Phoenix", t. 49, nr. 1, 1995, s. 68-70.

<sup>14</sup> Paulin, *Vita Ambr.*, 4; Ambrosius, *De virginibus*, III, 1, 1,

[http://www.documentacatholicaomnia.eu/02m/0339-](http://www.documentacatholicaomnia.eu/02m/0339-0397_Ambrosius_De_Virginibus_Ad_Marcellinam_Sororem_Sua_Libri_Tres_MLT.pdf)

[0397\\_Ambrosius\\_De\\_Virginibus\\_Ad\\_Marcellinam\\_Sororem\\_Sua\\_Libri\\_Tres\\_MLT.pdf](http://www.documentacatholicaomnia.eu/02m/0339-0397_Ambrosius_De_Virginibus_Ad_Marcellinam_Sororem_Sua_Libri_Tres_MLT.pdf)>. Konsekracja miała miejsce w roku 352-354, przed zesłaniem papieża Liberiusza na wygnanie. Data 25.XII 353 r., pojawia się w

była obecna w życiu brata, szczególnie po jego wyborze na stolicę biskupią. Pod jej wpływem Ambroży stworzył jedno ze pierwszych dzieł - traktat *De Virginibus*<sup>15</sup>, w którym zawarł ważne dla siebie w owym czasie przesłanie. Biskup jako świeżo przyjęty do wspólnoty chrześcijanin, korzystał z doświadczenia siostry i innych dziewic, uważając ich wybór za najodpowiedniejszy i najmiłszy Bogu<sup>16</sup>. Wielokrotnie odwoływał się do ich wiedzy, a wszelkie swoje zasługi przypisywał wówczas podążaniu za ich przykładem<sup>17</sup>. Niemniej jednak pozwalał sobie także na pouczenia i przestrogi<sup>18</sup>, toteż oprócz sławienia ich cnót kilka fragmentów ma charakter wyraźnie moralizatorski.

Korzystając z okoliczności Ambroży wielokrotnie podkreślał niezwykle cechy swojej siostry, eksponując na przykład jej niebywałą zdolność do trwania w nieustającym poście<sup>19</sup>. Na pierwszy rzut oka z relacji biskupa wyłania się obraz wzorowego życia prowadzonego przez Marcelinę, która w świetle relacji swą cnotą i karnością przewyższać miała innych. Jednak gdy przyjrzymy się uważniej słowom Ambrożego, uznamy, że biskup nakreślił nie do końca idealny wizerunek siostry. W niezwykle dyskretny sposób, być może nawet nieświadomie, odsłonił słabości Marceliny, której upominanie uznał z jakiegoś powodu za uzasadnione<sup>20</sup>. Pomimo tego, ogólny odbiór jej osoby jest raczej pozytywny, a więzi które łączyły rodzeństwo szczególne.

Potwierdza to także ich korespondencja, Marcelina była adresatką wielu listów Ambrożego, z których do dziś zachowało się zaledwie kilka<sup>21</sup>. Biskup odnosił się w nich do

---

polskim opracowaniu traktatu, K. Obrycki, *O dziewicach. Wstęp*, [w:] *Św. Ambroży. Wybór Pism. Część druga*, tł. J. Jundziłł, P. Libera, K. Obrycki, R. Pankiewicz, W. Szoldrski, Warszawa 1986, s. 174.

<sup>15</sup> Ambrosius, *De virginibus*, I, 3, 10: *invitat nunc integritatis amor, et tu, soror sancita, vel mutis tacita moribus, ut aliquid de virginitate dicamus*. Dzieło powstało najpóźniej w roku 377, czego dowiadujemy się od samego autora, zob. Tamże, II, 6, 39: *hec ego vobis, „sancte virgines, nondum triennialis sacerdos munuscula paravi*.

<sup>16</sup> Ambrosius, *De virginibus*, I, 5, 21-22; I, 6, 24.

<sup>17</sup> Ambrosius, *De virginibus*, II, 6, 39.

<sup>18</sup> Ambrosius, *De virginibus*, I, 8, 41, 42, ; I, 9, 46, 53; w niektórych miejscach przyjmuje ton bardziej zachowawczy, zob. 10 (9), 54. *Audi ergo, soror, quantis careas. Nam cavere quid debeas, nec meum est docere, nec tuum discere* i dalej II, 1, 1-5. Mimo tego, że Ambroży zarzekał się, iż jego zamiarem nie jest upominanie, ton w jakim udziela rad sugeruje coś przeciwnego.

<sup>19</sup> Ambrosius, *De virginibus*, III, 4, 15. Dwa akapity dalej, przesadne poszczenie staje się jednakże przedmiotem krytyki. Biskup zauważa, że notoryczne odmawianie sobie posiłków może działać na zgubę organizmu. Ponadto Ambroży zwraca delikatnie uwagę na pobudki jakimi winna się kierować siostra w umartwianiu ciała, chodzi tu o pobożność i skromność, której – jak można wywnioskować z kontekstu - Marcelinie brakowało: *Debet esse aliquid, quod Quadragesimae diebus addatur: sed ita, ut nihil ostentationis causa fiat, sed religionis*. Uwaga dotycząca braku skromności Marceliny (poszczeniu na pokaz) pojawia się także dalej, zob. III, 4, 17.

<sup>20</sup> Patrz wyżej; Ambrosius, *De virginibus*, I, 10, 54.

<sup>21</sup> Na regularną wymianę korespondencji pomiędzy rodzeństwem, wskazują zachowane listy Ambrożego do siostry, zob. Ambrosius, *Ep. 77*, 1 [w:] *Sancti Ambrosii Opera. Pars Decima*, t. 3, red. M. Zelzer, CSEL 82, Vindobonae 1982: *Quia nihil sanctitatem tuam soleo forum praeterire que hic te gerantur absente*. Zob. także: J. Czuj, *Święty Ambrzy w świetle swoich listów*, Warszawa 1939, s. 17.

siostry z wielką atencją i traktował ją jako autorytet i wyrocznię w ważnych sprawach<sup>22</sup>. Niezwykle szczegółowo relacjonował Marcelinie wydarzenia dotyczące Kościoła, co sprawia wrażenie jakby poszukiwał u niej akceptacji i uznania dla powziętych decyzji i poczynionych działań. Wydaje się, że rady i wsparcie siostry były dla niego punktem odniesienia i drogowskazem w trudnych sytuacjach. Ambroży, który wobec cesarza potrafił być stanowczy i bezkompromisowy, w stosunku do swojej siostry przyjmował raczej postawę ucznia. Sięgał po jej wiedzę i doświadczenie, ponieważ sam jako nowo przyjęty do wspólnoty chrześcijańskiej mógł nie czuć się do końca pewnie. Tym bardziej, że wiedzę teologiczną zdobywał dopiero w czasie pełnienia posługi<sup>23</sup>.

Wyjątkowa relacja łączyła Ambrożego także z bratem, którego również darzył wielkim zaufaniem, i z którego opinią zawsze się liczył. To jak bliski był mu Satyr, dowiadujemy się przede wszystkim z mowy pogrzebowej ułożonej na jego cześć<sup>24</sup>. Ambroży wyraził w niej głęboki żal z powodu straty brata, który jak pisał, był lepszą częścią jego samego<sup>25</sup>. Porównał go do troskliwego i opiekuńczego ojca, który był zarówno przyjacielem i obrońcą. Wydaje się, że Satyr w pewnym sensie przejął obowiązki głowy rodziny, skoro zabezpieczał i nadzorował wspólne finanse<sup>26</sup>. Możliwe, że biskup, który stracił ojca niezwykle wcześnie, przeniósł wyobrażenia o nim na starszego brata. Tak jak syn obawia się zawieść oczekiwania ojca, tak Ambroży obawiał się złymi decyzjami narazić bratu. Sam otwarcie przyznawał, że Satyr był mu do pewnego stopnia wychowawcą i sędzią, co więcej zarządzał nie tylko ich wspólnym domem lecz i miał swój udział w tworzeniu mediolańskiego Kościoła<sup>27</sup>. Przed wstąpieniem Ambrożego na tron biskupi, braci łączyła najprawdopodobniej także wspólna kariera prawnicza<sup>28</sup>. Satyr, towarzyszył młodszemu bratu niemal nieustannie, nie dziwi zatem ich szczególna więź tak silnie akcentowana przez Ambrożego.

Te niezwykle relacje z rodzeństwem odegrały ogromną rolę w życiu i pracy duszpasterskiej Ambrożego. Ich bogate życie duchowe było dla biskupa źródłem, z którego wiele razy czerpał. Jego odważne i zdecydowane działania, były wielokrotnie inspirowane i wspierane przez Marcelinę i Satyra, a ich aprobata dla prowadzonej przez niego polityki

---

<sup>22</sup> Biskup zwracał się do siostry n.p. „wasza świątobliwość”, zob. Ambrosius, *Ep.* 77, 1.

<sup>23</sup> Ambrosius, *De officiis Ministrorum cum Paulini Libello de Vita S. Ambrosii. Libri III*, red. G. Krabinger, Tubingae 1857, I, 1, 4, [dalej: Ambrosius, *De officiis*]: *Episcopi proprium munus, docere: sibi autem discen dum esse ut doceat, immo etiam docendum quod non didiceri, aut saltem et discendum simul, et docendum.*

<sup>24</sup> Brat Ambrożego zmarł przedwcześnie, nie znamy jednak przyczyny ani okoliczności jego śmierci.

<sup>25</sup> Ambrosius, *De excessu*, I, 6.

<sup>26</sup> Ambrosius, *De excessu*, I, 20, 24.

<sup>27</sup> Ambrosius, *De excessu*, I, 20.

<sup>28</sup> Ambrosius, *De Excessu Fratris*, I, 49: *nam quid spectatam in stipendis forensibus eius facundiam loquar? quam incredibili admiratione in auditorio praefecture sublimis emicuit!* Por. H. Dudden, *dz. cyt.*, s. 53; A. Paredi, *dz. cyt.*, s. 77-78. Bracia pracowali razem w Syrmio, zajmując tam stanowiska prawnicze.

kościelnej, dodawała mu odwagi i pewności siebie. Ambroży jako najmłodszy z rodzeństwa i najmniej doświadczony jako chrześcijanin, w obydwójgu miał solidne oparcie. Co więcej ich wiedza i powszechnie znana pobożność, mogły być bardzo przydatne dla rozpoczynającego posługę biskupią młodszego brata.

### Kariera urzędnicza

Po śmierci ojca cała trójka wraz z matką przeniosła się do Rzymu gdzie Ambroży rozpoczął edukację. Zdobył wiedzę z zakresu prawa i retoryki, która w IV w. była niezbędna do osiągnięcia sukcesu. Oprócz tego studiował dzieła klasycznych autorów, głównie Wergiliusza, Cyserona i Salustiusza, z greckich natomiast Homera i Platona<sup>29</sup>. Pod względem wykształcenia, Ambroży był typowym przedstawicielem swojej epoki<sup>30</sup>, wyróżniała go jedynie doskonała znajomość greki, która była jeszcze nauczana w szkołach, choć powoli przestawała być standardem<sup>31</sup>. Św. Augustyn, który był jego uczniem i wykształcenie zdobywał kilkanaście lat później, grekę znał już bardzo słabo.

Po zakończeniu edukacji, w 365 r. Ambroży opuścił Rzym i swoją karierę rozpoczął od zdobycia stanowiska w prefekturze, gdzie po jakimś czasie awansował na doradcę prefekta pretorium Probusa<sup>32</sup>. Od 370 roku pełnił urząd namiestnika w stopniu prokonsula (*consularis*) prowincji Ligurii i Emilii z siedzibą w Mediolanie<sup>33</sup>. Doświadczenia zdobyte podczas pełnienia obowiązków państwowych w Syrmio a następnie w Mediolanie, umożliwiły Ambrożemu obycie się z arkanami władzy i problemami mieszkańców imperium. Nadto poznał dobrze strategie polityczne i doskonalił się w retoryce, co jako biskup stale wykorzystywał. Zamieniając urząd państwowy na kościelny, nie zmienił całkowicie obszaru swoich zainteresowań ani działań. Mimo, że zajmowane przez niego stanowisko urzędnicze dawało duże perspektywy, wciąż znajdował się na marginesie elity. Politykiem z realnymi wpływami, paradoksalnie stał się dopiero po elekcji i ta strona jego działalności była właśnie jedną z najciekawszych<sup>34</sup>.

---

<sup>29</sup> Paulin, *Vita Ambr*, 5; Por. C. Satterlee, *dz. cyt.*, s. 36-37.; H. Dudden, *dz. cyt.*, s. 12-13; J. Pałucki, *dz. cyt.*, s. 21-22; J. Czuj, *dz. cyt.*, s. 8.

<sup>30</sup> T. G. Ring, *Auctoritas bei Tertullian, Cyprian und Ambrosius*, Würzburg 1875, s. 111.

<sup>31</sup> A. Paredi, *dz. cyt.*, s. 18.

<sup>32</sup> Ambrosius, *De officiis*, I, 1, 4; Paulin, *Vita Ambr*, 5; Stanowisko prawnicze Ambroży zajmował w Syrmio, zob. J.R. Palanque, *Saint Ambroise et l'Empire romain : contribution à l'histoire des rapports de l'Eglise et de l'Etat à la fin du quatrième siècle*, Paris 1933, s.14; H. Dudden, *dz. cyt.*, s. 53; A. Paredi, *dz. cyt.*, s. 77-78.

<sup>33</sup> Ambrosius, *De officiis*, I, 1, 4; Paulin, *Vita Ambr*, 5.

<sup>34</sup> J. Czuj, *dz. cyt.*, s. 79; K. Ilski, *Idea jedności politycznej, społecznej i religijnej i światło pism Ambrożego z Mediolanu*, Poznań 2001, s. 10; J.H.W.G. Liebeschuetz, *Introduction*, [w:] *Ambrose of Milan. Political letters and Speeches*, Liverpool 2005, s. 23. Uważa, że Ambroży był politykiem w każdym calu.

## Biskup Mediolanu

Przed przyjęciem biskupiej sakry Ambroży był już doświadczonym administratorem, nie posiadał jednakże wystarczającego wykształcenia teologicznego. Jedynym wspomnianym przez źródła nauczycielem biskupa był prezbiter Symplicjan. Według relacji Augustyna był on ojcem i przewodnikiem duchowym Ambrożego, za sprawą którego biskup dostąpił Bożej łaski<sup>35</sup>. Dzięki niemu hierarcha najprawdopodobniej zgłębiał tajemnicę chrześcijaństwa i przygotowywał się do przyjęcia chrztu. Być może nawet z jego rąk go otrzymał<sup>36</sup>.

Wybór Ambrożego na biskupa przebiegł dość nietypowo i niespodziewanie, zarówno dla niego samego jak i dla mieszkańców Mediolanu. Można powiedzieć, że czynnikiem decydującym o jego elekcji była nieoczekiwana zbieżność zdarzeń, która w sposób decydujący wpłynęła na całe życie Ambrożego i losy Kościoła. Do jego wyboru przyczyniła się przede wszystkim atmosfera jaka panowała w Mediolanie po śmierci arianizującego Auksencjusza. Już wcześniej w diecezji panował konflikt między katolikami<sup>37</sup> a arianami, odejście biskupa tylko go wzmogło. Katolicy nie chcieli na tym stanowisku kolejnego arianina, co doprowadziło do wybuchu rozruchów. Ambroży jako namiestnik prowincji, z obawy przed pogłębieniem się konfliktu, udał się do kościoła gdzie miała odbyć się elekcja z zamiarem zaprowadzenia porządku<sup>38</sup>. Paulin przekazał, że w czasie jego przemowy niespodziewanie rozległ się krzyk dziecka: „Ambroży na biskupa!”, który natychmiast podchwycił i zaczął powtarzać tłum. W taki oto sposób nowy biskup, ku swojemu zdziwieniu i przerażeniu, miał zostać jednogłośnie wybrany<sup>39</sup>. Zaskakująca jednomyślność zebranych uznana została za Boską interwencję, a dziecko jako posłaniec woli nieba dodatkowo ją

---

<sup>35</sup> S. Aurelii Augustini, *Confessiones*, ed. H. Bruder, Lipsiae 1876, VIII, 2 (dalej: *Confess*). *Simplicianum patrem in accipienda gratia tunc episcopi Ambrosii*.

<sup>36</sup> Por. N. McLynn, *dz. cyt.*, s. 54. Zob. także: H. Dudden, *dz. cyt.*, s. 52.

<sup>37</sup> Czyli wyznającymi nicejskie credo.

<sup>38</sup> Paulin, *Vita Ambr*, 6; Rufinus, *The Church History of Rufinus of Aquileia*, tłum. P.R. Amidon, Oxford 1997, XI, 11, [dalej: *The Church History*]. U Rufina, który swoje dzieło ukończył dekadę wcześniej (401-402), znajdziemy bardzo podobny przekaz. Jediną różnicę stanowi brak obecności dziecka. Por. Y.M. Duval, *Ambroise, de son élection à sa consécration*, [w:] *Ambrosius Episcopus*, Milano 1974, s. 326-249; Por. T. D. Barnes, *dz. cyt.*, s. 54. O elekcji Ambrożego wspomnieli także: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, IV, 30; Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1980, VI, 24. Na temat przebiegu elekcji biskupich w antyku, zob: S.E. Dawson, *Episcopal elections: ancient and modern*, Montreal 1877.

<sup>39</sup> Paulin, *Vita Ambr*, 6: *Ibique cum aloqueretur plebem subito vox fertur infantis in populo sonuisse: Ambrosium episcopum. Ad cuius vocis sonum totius populi ora conversa sunt, acclamantis Ambrosium episcopum.* Paulin mógł się inspirować m.in. *Wyznaniami* Augustyna, gdzie dziecko także pełniło rolę eksponenta boskiej woli. *Confess*, VIII, 12; por. P. Courcelle, *Les Confessions de saint Augustin dans la tradition littéraire. Antécédents et postérité*, Paris 1963, s. 195, przypis 1; T.D. Barnes, *dz. cyt.*, s. 55. Topos dziecka jako boskiego posłańca, należy jeszcze do stereotypów pogańskich. Por. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 29.

potwierdzało<sup>40</sup>. Tak czy inaczej, Ambroży wybrany został bez większego sprzeciwu i jak sam przyznał wbrew własnej woli<sup>41</sup>. U Paulina znajdziemy serię historii, potwierdzających brak gotowości świeżo wybranego biskupa do pełnienia swojego urzędu, który w akcie desperacji ratować się miał nawet ucieczkami<sup>42</sup>.

W momencie elekcji Ambroży nie był nawet ochrzczony, co automatycznie powinno go dyskwalifikować<sup>43</sup>. Jak się okazało nie stanowiło to większego problemu, gdyż nowy zwierzchnik Kościoła mediolańskiego momentalnie został zaakceptowany nie tylko przez mieszkańców miasta, lecz także przez biskupów zarówno wschodnich jak i zachodnich<sup>44</sup>. Ambroży przyjął chrzest najprawdopodobniej 24 listopada 374 r., natomiast święcenia biskupie otrzymał 7 grudnia<sup>45</sup>. Warto podkreślić, iż w tamtym okresie późne przyjmowanie tego sakramentu nie było niczym nadzwyczajnym. Chrzest był zazwyczaj przesuwany na okres jak najpóźniejszy - powszechnie panującą praktyką bowiem, było chrzczenie w momencie osiągnięcia wieku dorosłości, a niektórzy przystępowali do tego sakramentu nawet na łożu śmierci<sup>46</sup>.

W związku z tym, że Ambroży pochodził z katolickiej rodziny – na co wskazuje choćby przyjęcie przez Marcelinę święceń z rąk papieża Liberiusza, został ochrzczony przez katolickiego biskupa. Warto zwrócić uwagę na przekaz Paulina, który podkreślił przynależność biskupa do zwolenników nicejskiego kredo. Z relacji sekretarza wynika, że Ambroży już w momencie wyboru miał jasno sprecyzowane poglądy w tej kwestii i zdecydowanie wystrzegał się arianizmu, który w jego oczach był wiarołomstwem i herezją<sup>47</sup>.

---

<sup>40</sup> N. McLynn, dz. cyt., s. 7, 44-47. Uważa, że wyborowi Ambrożego nie towarzyszyło przytłaczające poparcie całego ludu. Według niego, elekcja przebiegła raczej typowo i przy udziale jedynie katolickich wiernych. Z drugiej strony, kandydaturze Ambrożego nie mogli sprzeciwiać się arianie, skoro cesarz Walentynian I, który tak chętnie przyjął jego wybór, uznał nowego biskupa za tego, który ma zapewnić diecezji pokój (zob. Ambrosius, *Ep.* 75, 7; Paulin, *Vita Ambr.* 9). Istnieje także pogląd jakoby wpływ na wybór Ambrożego miał prefekt Probus. Por. K. Ilski, dz. cyt., s. 11, przypis 23.

<sup>41</sup> Ambrosius, *Ep.* 14, 65: *Quam resistebam ne ordinarer! Postremo cum cogerer saltem ordinationem protelaretur! Sed non valuit praestriptione, praevaluit impressione.*

<sup>42</sup> Paulin, *Vita Ambr.* 7-9. Por. T.D. Barnes, dz. cyt., s. 55-58. Autor podważa pogląd, jakoby Ambroży opierał się wyborowi. Uważa, że wkroczył on do kościoła wbrew obowiązującym procedurom, oferującym tym samym siebie jako kompromisowego dla obu stron kandydata.

<sup>43</sup> Kanon 2 Soboru Nicejskiego oraz kanon 10 synodu w Sardyce zabraniały wyświęcania neofity, którym w momencie wyboru Ambroży nawet jeszcze nie był.

<sup>44</sup> Ambrosius, *Ep.* 14, 65: *Tamen ordinationem meam occidentales episcopi iudico, orientales etiam exemplum probaverunt.* Por. K. Ilski, dz. cyt., s. 11, przypis 21.

<sup>45</sup> Paulin, *Vita Ambr.* 9: *Baptizatus itaque fertur omnia ecclesiastica officia implese, atque octava die episcopus ordinatus est cum gratia et laetitia cunctorum.* W literaturze pojawiają się dwie daty konsekracji Ambrożego: 7 grudnia 374 i 6 grudnia 773, por. T.D. Barnes, dz. cyt., s. 41, przypis 9.

<sup>46</sup> Wśród późno ochrzczonych byli m.in.: Bazyl Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, św. Augustyn czy Jan Chryzostom., Por. H. Dudden, dz. cyt., s. 53.

<sup>47</sup> Wskazuje na to także korespondencja biskupa z Bazylim (list Ambrożego się nie zachował, dysponujemy tylko odpowiedzią Bazylego z 375 r.) gdzie jasno określił swoją pozycję teologiczną, opowiadając się za nicejskim kredo. Paulin, *Vita Ambr.* 9: *postulavit non se nisi a catholico episcopo baptizari; sollicite enim*

Sprawy wiary zajmowały go zatem, jeszcze przed rozpoczęciem katechumenatu. Wpływ na jego stanowisko w tej materii i pozostanie przy nicejskim credo, mogły mieć wydarzenia z okresu jego dorastania, które miały związek z zaostrzeniem się konfliktu z arianami<sup>48</sup>. Przebywając w Rzymie, Ambroży najprawdopodobniej wiedział o synodzie mediolańskim z 355 r., jego następstwach<sup>49</sup> oraz o wydaleniu papieża Liberiusza. Ponieważ rodzina biskupa i jego najbliższe otoczenie byli związani ze środowiskiem metropolity rzymskiego, jest mało prawdopodobne aby pozostał on obojętny na te wydarzenia<sup>50</sup>. Być może późniejsze uprzedzenia Ambrożego do arianizmu ukształtowały się właśnie w okresie tej religijnej zawieruchy. Tym bardziej, że po synodzie mediolańskim miejsce zesłanego biskupa Dionizego zajął przychylny arianom Auksencjusz. Od tego czasu diecezja rozrywana była przez ciągłe konflikty pomiędzy wiernymi. Ambroży jako namiestnik prowincji, której siedzibą był Mediolan musiał być świadom problemu, który dzielił mieszkańców i był przyczyną nieustających niepokojów. W takiej sytuacji konfrontacja z biskupem miasta była zapewne nieunikniona. Nie wydaje się jednak, by udało mu się dojść do porozumienia z Auksencjuszem, skoro spory w diecezji ucichły dopiero po śmierci tego ostatniego.

Podczas swojego pontyfikatu Ambroży starał się porządkować sprawy podzielonego kościoła mediolańskiego. Znał doskonale stosunki panujące w Mediolanie i to m.in. dzięki temu objęcie przez niego biskupstwa przyniosło miastu pokój. Należy pamiętać, że wpływ na jego działania i decyzje miało prawnicze wykształcenie i lata pracy w tym zawodzie. Z tego względu biskup widział potrzebę ustalenia konkretnych praw, którymi rządzić się miała diecezja, dążąc przy tym do zapewnienia jej jak największej niezależności. Wydaje się, że Ambroży prowadził swoją własną politykę religijną, którą realizował podczas pracy duszpasterskiej, często wykraczającej poza Mediolan. Świadczą o tym jego listy kierowane do szerokiego grona odbiorców, wśród których oprócz kapłanów i wysokich hierarchów kościelnych, znajdziemy także urzędników i cesarzy. Ambroży zabierał głos nie tylko w sprawach kościoła mediolańskiego ale n.p. interweniował przy wyborach innych biskupów<sup>51</sup>,

---

*cavebat perfidiam Arianorum*. Por. K. Ilski, *dz. cyt.*, s. 12; N. McLynn, *Basil, Ambrose and Dionysius*, "Studia Patristica", t. 29, 1997, s. 75-84.

<sup>48</sup> Por. McLynn, *Ambrose of Milan...*, s. 36; . C. Satterlee, *dz. cyt.*, s. 36.

<sup>49</sup> Synod w Mediolanie zwołany został przez cesarza Konstancjusza II w 355 r. z inicjatywy papieża Liberiusza, który chciał zająć się oskarżeniami arian przeciwko Atanazemu. Synod nie spełnił jednak tych oczekiwań, ponieważ został całkowicie opanowany przez arian i w konsekwencji przyjął ariańskie sformułowania, a obrońcy nicejskiego credo zostali wydaleny – wśród nich był biskup mediolański Dionizy. Por. W.K. Boyd, *The Ecclesiastical Edicts of the Theodosian Code*, New Jersey 2005, s. 41; C.L. Beckwith, *Hilary of Poitiers on the Trinity: from De fide to De trinitate*, Oxford 2008, s. 30-54.

<sup>50</sup> Rodzina Ambrożego miała dostęp do informacji na temat sporów w Kościele dzięki znajomości osób duchownych. Por. McLynn, *Ambrose of Milan...*, s. 36.

<sup>51</sup> Ambrosius, *Ep.* 14; Ambrosius, *Ep.* 5. Ambroży konsekrował Feliksa na biskupa Como; Paulin, *Vita Ambr.*, 11-12. Sekretarz opisał wyświęcenie przez mediolańskiego hierarchę, biskupa Syrmio.



wypowiadał się w sprawach dotyczących innych diecezji i pouczał ich hierarchów<sup>52</sup>, objaśniał tajemnice wiary i Pisma Świętego<sup>53</sup>. Korespondował z zwierzchnikami kościołów rozproszonych po całej Italii i nie tylko. Jego listy do biskupów z Bordeaux i Lyonu<sup>54</sup> wskazują na współpracę mediolańskiego pasterza nawet z episkopatem Galii. Zakres jego duszpasterskiej działalności był zatem niezwykle szeroki, co więcej analiza korespondencji Ambrożego pozwala sądzić, że dla większości adresatów jego opinie były wiążące. Z jego zdaniem liczyli się nie tylko wysocy dostojnicy kościoła, urzędnicy państwowi, przyjaciele czy cesarze, lecz także zwykli obywatele. Po jego wyborze konflikty pomiędzy wiernymi ucichły a nowy biskup stał się autorytetem i to nie tylko w sprawach wiary. Zdarzało się bowiem, że Ambroży proszony był nawet o rozstrzygnięcie sporów w sądzie<sup>55</sup>. Dla mieszkańców Mediolanu był wzorem cnót i sprawiedliwości. Musiał też cieszyć się sporym zaufaniem, skoro był w ich oczach jedynym dysponentem prawdy. To wszystko potwierdza charyzmę i siłę argumentacji biskupa, który musiał głęboko wierzyć w to co mówił i robił, skoro za jego słowami podążały tłumy.

Przywiązanie wiernych do hierarchy najlepiej było widać podczas jego konfliktu z matką Walentyniana II Justyną<sup>56</sup>. Cesarzowa próbowała usunąć Ambrożego i wprowadzić na jego miejsce arianina Auksencjusza. Zażądała także, aby oddano mu jedną z katolickich świątyń. Lud natychmiast stanął po stronie swojego pasterza, stawiając bierny opór bronił obleżonej przez wojsko bazyliki<sup>57</sup>. W obawie przed wykluczeniem ze wspólnoty, Ambrożego poparli także żołnierze<sup>58</sup>. Uczynili to oczywiście wbrew rozkazom cesarskim, wobec tego ich lojalność wobec biskupa była większa niż wobec cesarza. Do takiej postawy musiał przyczynić się sam Ambroży, który nieustannie przekonywał, że władza Boża jest ponad tą

---

<sup>52</sup> Ambrosius, *Ep.* 24, [w:] *Sancti Ambrosii Opera. Pars Decima*, t. 1, red. O. Faller, CSEL 82, Vindobonae 1968; Ambrosius, *Ep.* 36; Ambrosius, *Ep.* 62.

<sup>53</sup> Duża część korespondencji Ambrożego dotyczy rozważań na temat wiary, n.p. Ambrosius, *Ep.* 3; 11; 12; 13; 15; 16; 18; 19; 21; 22; 23; 28; 29; 31; 34; 44; 48; 54; 55; 63; 64; 65; 68; 69.

<sup>54</sup> Ambrosius, *Ep.* 1; Ambrosius, *Ep.* 55.

<sup>55</sup> Ambrosius, *Ep.* 24, 1-2.

<sup>56</sup> Konflikt o bazylikę Ambrożego z dworem, był jednym z najsłynniejszych epizodów z życia biskupa, szeroko komentowanym w źródłach: Rufinus, *The Church History*, XI, 15-16; *Confess.*, IX, 7; Paulin, *Vita*, 12-13; Sokrates, *Historia Kościoła*, V, 11; Sozomen, *Historia Kościoła*, VII, 13; Por. D.H. Williams, *dz. cyt.*, s. 210.

<sup>57</sup> Ambrosius, *Ep.* 76, 13; 20; 21; 22; 26; 75, 7; Rufinus, *The Church History*, XI, 15. *But the steadfastness of the faithful was such that they would rather have lost their lives than their bishop.* Przywiązanie wiernych do Ambrożego było widoczne także podczas wizyty biskupa w pałacu rok wcześniej, zob. Ambrosius, *Contra Auxentium de basilicis tradendis* (*Ep.* 75 a), 29, [dalej: *Contra Auxentium*]: *Nonne meminerunt quod ubi me cognovit populus palatium petisse ita irruit, ut vim eius ferre non possent, quando se comiti militari cum expeditis ad fugandam multitudinem egresso obtulerunt omnes se neci pro fide Christi?*

<sup>58</sup> Ambrosius, *Contra Auxentium*, 4; Ambrosius, *Ep.* 76, 13; Paulin, *Vita Ambr.*, 12.

ziemską<sup>59</sup>. Ostatecznie dwór z nieznanymi nam do końca powodów, wycofał swoje roszczenia<sup>60</sup>, a zwycięstwo Ambrożego zwieńczone zostało odnalezieniem relikwii dwóch męczenników, Protazego i Gerwazego<sup>61</sup>.

Podczas swojego pontyfikatu, biskup Mediolanu niejednokrotnie występował przeciwko władzy imperatorów. Był stanowczy i nieugięty względem cesarzy, szczególnie jeżeli chodziło o obronę wiary lub niezależności Kościoła od państwa. Dał temu wyraz n.p. w *Mowie przeciw Auksencjuszowi* wypowiadając słynne słowa: *Imperator enim intra ecclesiam non supra ecclesiam est.*<sup>62</sup> Jego zdecydowana i bezkompromisowa postawa doprowadziła do wyłączenia spod władzy cesarskiej wspólnoty jaką był Kościół. Ambroży postawił imperatorom ograniczenia, nadając sobie nad nimi władze w zakresie polityki religijnej. Przykładem niech będzie publiczna pokuta, do której zmusił cesarza Teodozjusza Wielkiego w ramach zadośćuczynienia za rzeź Tesaloniczan<sup>63</sup>. To zdarzenie szeroko komentowane było szczególnie na Wschodzie m.in. przez Sozomena czy Teodoretę z Cyru<sup>64</sup>. Ambroży dzięki swojej odwadze postrzegany był tam jako bohater i cieszył się sporym autorytetem. Wynikało to najprawdopodobniej z tego, że Kościół Wschodni z podziwem i zazdrością patrzył na odważne poczynania zachodniego biskupa, gdyż sam był mocno ograniczany przez władzę świecką<sup>65</sup>. Warto zauważyć także, że kroki podejmowane przez Ambrożego, nie były narzucane ani nadzorowane przez papieża. W czasie swej posługi w Mediolanie, biskup nie otrzymał z Rzymu nigdy żadnego konkretnego zadania ani instrukcji<sup>66</sup>. Działał zatem na własną rękę i na własną odpowiedzialność, zwracając uwagę na potrzebę pozostawienia pola dla samodzielnej i swobodnej aktywności lokalnych biskupów<sup>67</sup>.

Jak się okazało elekcja Ambrożego pozwoliła nie tylko uniknąć sporów i zamieszek w jego diecezji, lecz doprowadziła do kluczowych zmian w całym Kościele. Życie

---

<sup>59</sup> Ambrosius, *Contra Auxentium*, 35: *Tribulum Caesaris est, non negatur, ecclesia dei est, Caesari utique non debet addici, quia ius Caesaris esse non potest dei templum*; 36: *Imperator enim intra ecclesiam non supra ecclesiam est.* Ambrosius, *Ep.* 75, 10: *Legem enim tuam nollem esse supra dei legem.*

<sup>60</sup> Decyzja o zakończeniu oblężeniu mogła mieć związek z zagrożeniem płynącym ze strony Maksyma. Rufinus, *The Church History*, XI, 16; Sokrates, *Historia Kościoła*, V, 11. Por. D.H. Williams, *dz. cyt.*, s. 216. Uważa, że obrona katolików mogła stać się dla Maksyma pretekstem do wkroczenia na tereny północnej Italii.

<sup>61</sup> Ambrosius, *Ep.* 77, 10; *Confess.* IX, 7; Paulin, *Vita Ambr.* 14.

<sup>62</sup> Ambrosius, *Contra Auxentium*, 36.

<sup>63</sup> Cesarz w odwecie za zabicie cesarskich urzędników, wydał rozkaz zabicie kilku tysięcy mieszkańców Tesaloniki zgromadzonych na igrzyskach cyrkowych. Paulin, *Vita Ambr.* 24.

<sup>64</sup> Sozomen, *Historia Kościoła*, VII, 25; Theodoret, *The ecclesiastical history*, V, 17, <<http://aren.org/prison/documents/religion/Church%20Fathers/The%20Ecclesiastical%20History%20%282%29.pdf>>.

<sup>65</sup> J. Pałucki, *dz. cyt.*, s. 23. Uważa, że to dzięki Ambrożemu Zachód uniknął cesaropapizmu, który rozwinął się na Wschodzie.

<sup>66</sup> N. McLynn, *Ambrose of Milan...*, s. 288.

<sup>67</sup> Mimo to Ambroży wciąż jako nadrzędny uznawał autorytet biskupa Rzymu, por. J. Pałucki, *dz. cyt.*, s. 27.

mediolańskiego biskupa wypadło na okres przełomu, a on idealnie wyczuł potrzeby tego czasu. W pełni wykorzystał nadarzające się okazje, dążąc do upragnionej jedności religijnej. Dziś jego decyzje i działania postrzegane są przez wielu jako kontrowersyjne, a sam Ambroży oskarżany jest o brak tolerancji<sup>68</sup>. Czasy, w których żył wymuszały poniekąd taki model działania, z tego względu dziś bardzo trudno spojrzeć obiektywnie na postać biskupa, o dotarciu do prawdy nie wspominając. Nie ulega jednak wątpliwości, że Ambroży z Mediolanu, przysłużył się całemu Kościołowi, a efekty jego „walki” są widoczne i odczuwalne nawet dzisiaj.

---

<sup>68</sup> Chodzi przede wszystkim o jego stosunek do pogan, Żydów i arian, zob. J. E. Seaver, *The Persecution of the Jews in the Roman Empire (300-428)*, „Humanistic Studies”, nr. 30, Lawrence 1952, s. 41-42; R.A. Michael, *History of Catholic Antisemitism: The Dark Side of the Church*, Basingstoke 2008, s. 18; R. MacMullen, *Christianizing The Roman Empire AD 100–400*. New Haven, 1984, s. 100; J. Matthews, *Western Aristocracies and Imperial Court, A.D. 364-425*. Oxford, 1975, s. 236.